

Parafia Matki Bożej Królowej Polski ma już 15 lat

"Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych". Tak mówi Księga Powtórzonego Prawa, tak też ten werset przytoczył Jezus. Jakże trafnie określa on motywacje Polaków, którzy w latach 80-tych przybyli z Polski i osiedlili się w Edmonton po południowej stronie rzeki "North Saskatchewan". Byli to w większości ludzie młodzi, wykształceni, dla których zaspokojenie potrzeb religijnych było zawsze ważną sprawą. Polska parafia Różańca Świętego w północnej części Edmontonu spełniała potrzeby wiernych, ale po wielkiej fali emigracyjnej lat 80-tych zaistniała potrzeba powstania drugiej parafii na południu miasta. Parafia zaczęła się kształtować w roku 1987 przy dużym zaangażowaniu proboszcza ś.p. ks. Teofila Szendzielarza, który to dzieło rozpoczął. Ks. Szendzielarz doskonale rozumiał potrzeby duchowe nowych emigrantów i potrzebę utworzenia nowej parafii. W końcowej fazie powstawania parafii bardzo pomocnym był ks. proboszcz Władysław Karciarz. Pierwsza Msza Święta na południu odbyła się wiosną 1987 roku w szkole J.H. Picard przy 99 St. Msze odbywały się tam w skromnych, nietypowych warunkach, nieregularnie, więc zaniechano prowadzenie ich jesienią tego samego roku. Po niedługiej przerwie regularne msze zostały wznowione w gościnnym kościele św. Michała przy 101 Avenue. Było to tymczasowe rozwiązanie, jako że lokalizacja kościoła nie była zbyt korzystna, a w dodatku zaczynało tam brakować miejsca dla wiernych.

Postanowiono poszukać budynku, który pełnił by wymagania nowej parafii co okazało się nie tak łatwą sprawą. Na początku 1989 roku zainteresowanie wzbudził wystawiony na sprzedaż kościół, należący do "Southside Pentecostal Assembly" przy 99 Street i 83 Avenue. Po wstępnej inspekcji i ocenie przydatności budynku postanowiono dokonać zakupu świątyni za 780 000 dolarów. Kościół wymagał gruntownej renowacji wnętrza, szczególnie prezbiterium.

Pierwsza Msza Święta w nowo-zakupionym kościele została odprawiona 5 listopada 1989 roku, ale jeszcze przez kilka tygodni trzeba było dzielić świątynię z zielonoświątkowcami. Prowizoryczny ołtarz ustawiono na podium, które służyło chórowi poprzednich właścicieli. Na tylnej ścianie za ołtarzem wisiał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Przystosowanie wnętrza budynku do potrzeb kościoła katolickiego pochłonęło sporo wysiłku i pieniędzy. Zaangażowanie i ofiarność parafian była godna podziwu. Po kilku miesiącach wyłoniło się nowe prezbiterium - jasno oświetlone, symbolizujące Drogę Zbawienia przez Krzyż.

W marcu 1990 roku arcybiskup Joseph MacNeil powierzył funkcję prowadzenia parafii księdzu Mieczysławowi Fidyce, OMI. 21 października 1990 odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła przez ówczesnego Arcybiskupa Edmontonu Josepha MacNeila. Wielu parafian podczas tej uroczystości nie ukrywało łez radości. Po kilku latach starań, wbrew narzekaniom malkontentów okazało się, że jednak można osiągnąć upragniony cel.

Arcybiskup Joseph MacNeil mianował w 1991 r. ks. Mieczysława Fidykę pierwszym proboszczem tej nowej parafii pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski. Ks. Fidyka był już znany w środowisku polonijnym z aktywnej pracy, szczególnie z młodzieżą. Objęcie przez niego funkcji proboszcza w nowej parafii spotkało się z dużym zadowoleniem wiernych.

W czerwcu w tym samym roku ks. Fidyka obchodził 10 lat kapłaństwa. Na uroczystym bankiecie zorganizowanym z tej okazji przez Radę Parafialną, uczestnicy bankietu

ufundowali ks. Fidyce niezwykley prezent-niespodziankę. Gdy poproszono go po odbiór tego prezentu w domu jednej z osób z Rady Parafialnej poczuł się niezbyt swojo. Mówił, że, po co, że nie potrzeba, i że w swoim pokoju nie ma miejsca. W końcu uległ i pojechał po prezent. Nie mógł uwierzyć własnym oczom, gdy drzwi domu otworzyli mu - Jego rodzice z Polski. Radość udzieliła się wszystkim parafianom.

Nieco później w pracy w parafii ks. Fidyce zaczął pomagać, będący już na emeryturze ksiądz Jan Sajewicz, OMI. Pracował w parafii aż do śmierci w roku 1994.

Po konsekracji kościoła, parafia zaczęła się dynamicznie rozwijać. Powstały nowe organizacje jak: Towarzystwo Żywego Różańca, Ruch Rodzin Nazaretańskich i nieco później Koło Przyjaciół Misji. Zaczęła się katechizacja młodzieży.

Wielu parafian włączyło się do pracy z młodzieżą. Jednym z nich był Romuald Bobkowski, fizyk a jednocześnie utalentowany muzyk. Młodych parafian z utworzonego zespołu "Alleluja" z wielką pasją uczył grać na gitarze oraz śpiewać. Dziecięcy chór "Hosanna" prowadziła pani Stefania Śliwińska. Powstał również chór parafialny "Salve Regina" pod opieką pani Barbary Pruskiej. Młodzież wzbogaciła życie duchowe parafii. Wielu młodych parafian brało udział w festiwalach piosenki i muzyki sakralnej. Jednym z nich był zespół "Magnificat", który między innymi reprezentował parafię na festiwalu "Sacrosong" w Toronto.

Już na pierwszym Festiwalu Muzyki i Pieśni Sakralnej, dedykowanym Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w rocznicę Jego wyboru na Papieża, który odbył się 14 października 1990 roku w kościele Matki Bożej Królowej Pokoju w Calgary, zespół "Magnificat" zdobył nagrodę publiczności. Nagrania piosenek sakralnych "Magnificatu" trafiły również na fale radiowe "Godziny Różańcowej Ojca Justyna" nadawanej z Buffalo w USA.

24 października 1993 w kościele odbył się wielki festiwal pieśni religijnej "Tobie, Maryjo, śpiewamy". Pod tym hasłem dwanaście chórów z różnych parafii w Edmonton czciło Matkę Bożą - Królową Różańca Św. Ks. Fidyka otwierając Festiwal wyraził radość, że śpiew- podwójna modlitwa - zgromadził tak wiele zespołów i słuchaczy. Ksiądz proboszcz był zawsze tam gdzie swoją obecnością mógł młodzież inspirować i zachęcać do aktywnego udziału z życia parafii. Osobowością i zdolnościami organizacyjnymi zjednał sobie wielu ludzi. Wśród nich również wielu nowych emigrantów. Kościół stał się miejscem gdzie ludzie mogli się wzajemnie poznać i nawiązywać trwale przyjaźnie. Starsi emigranci pomagali nowym emigrantom w znalezieniu pracy i w przystosowaniu się do nowych warunków życiowych. Ks. Fidyka doskonale rozumiał sytuację nowych emigrantów i często również służył pomocą. W sali parafialnej odbywały się "Obiady parafialne, "Opłatek" i "Święcone". Parafię odwiedzało wielu dostojnych gości, nie tylko duchownych. Krzysztof Krawczyk w czasie pobytu w Edmonton w roku 1995 podczas Mszy Św. zaśpiewał pieśń religijną.

Wielu ludzi aktywnie włączało się do pracy społecznej oferując swe umiejętności i talenty. Jednym z nich był Bruno Stasiak, inżynier elektryk, osoba z nowej emigracji, który wykonał rzeźbę Chrystusa na krzyżu i w imieniu swej rodziny przekazał ten dar parafii. Dar pana Stasiaka był wspaniałym prezentem gwiazdkowym na święta Bożego Narodzenia w 1990 r. W rozmowie ze mną (Kulisy Polonii Nr. 71) powiedział wówczas - "Jeśli figura Ukrzyżowanego Chrystusa będzie oddziaływać na ludzi i potrafi wzbudzić głębsze refleksje nad sensem ofiary poniesionej przez Chrystusa na krzyżu, to moja praca miała sens".

Artystycznie wykonana Droga Krzyżowa, znajdująca się na bocznych ścianach kościoła została ufundowana przez Roberta Bobra.

Mariann Sheptycki zawsze uśmiechnięta, życzliwa i pomocna z zamiłowaniem prowadziła Biuro Parafialne. Dla Mariann określone godziny urzędowania nie miały znaczenia, była tam zawsze, kiedy zachodziła taka potrzeba. Pierwszym organistą był Jurek Cieślik, do którego później dołączyła się Agnieszka Szczepek. Jurek przez wiele lat pełnił tę funkcję z największym oddaniem.

Towarzystwo Żywego Różańca od samego początku było pod opieką Jadwigi Łukomskiej, tylko z 2 letnią przerwą, kiedy musiała opiekować się chorym mężem. Wtedy zastępowała ją Emilia Batowska. Towarzystwo Żywego Różańca jest zrzeszeniem religijnym głównie o charakterze modlitewnym i zmierza do kształtowania prawdziwej wiary i odpowiedzialności za rodzinę i Kościół. Odgrywa również ważną rolę w działalności charytatywnej udzielając pomocy ludziom, których skrzywdził los.

Towarzystwu należy się wdzięczność za wyposażenie i modernizację kuchni w dolnej części kościoła, jak również opiekę nad sprzętem liturgicznym. Towarzystwo zapewnia gościnę osobom, które wizytują parafię, jak misjonarze i księża z innych parafii.

Działalność Koła Przyjaciół Misji pod troskliwą opieką pani Ireny Kosteckiej rozsławia imię tej parafii niemal na wszystkie kontynenty. Wspiera misje nie tylko finansowo, ale również modlitwą.

Nawet niewielka suma pieniędzy wysłana biednym w krajach trzeciego świata pozwala zaspokoić wiele ich życiowych potrzeb. Pieniądze zarobione z wyprzedaży ciast, pierogów i pączków są wysyłane do tych najbardziej potrzebujących. Pomoc ta spotyka się z serdecznym przyjęciem. W podziękowaniu nadchodzi wiele listów i zdjęć, które można zobaczyć na specjalnej wystawie w dolnej części kościoła. Warto w tym miejscu wspomnieć, że 19 października br. minęła 20 rocznica beatyfikacji założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Ojców Oblatów, błogosławionego Eugeniusza de Mazenoda, biskupa Marsylii, żarliwego misjonarza ubogich, bezgranicznie oddanego Kościołowi Św. i wielkiego czciciela Matki Najświętszej.

Dumą parafii jest również chór parafialny, którym od samego początku opiekuje się pani Barbara Pruska. Po 15 latach działalności chór składający się głównie z pań stał się nieodłączną częścią parafii i wzbogaca życie duchowe pieśnią sakralną. Spotykają się raz w tygodniu na ponad godzinnej próbie, a śpiewają, co drugą niedzielę na Mszy Św. o godzinie 11.

W październiku 1996 roku odbyła się piękna uroczystość poświęcenia dzwonu, który został wykonany na specjalne zamówienie w Polsce. Państwo Kazimiera i Bronisław Białowas ofiarowali dla kościoła piękną kolekcję lalek w strojach ludowych ze wszystkie regionów Polski. Znajduje się ona w pięknie wykonanej gablotce w sali parafialnej.

Do pracy w parafii przyłączyły się Siostry Imienia Jezus. Powstały również kolejne organizacje parafialne: Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego, Żywy Różaniec Ojca Pio, Rycerze Kolumba, Klub Parafialny.

We wrześniu 1997 roku w parafii nastąpiły zmiany personalne. Ks. Fidyka podjął się nowej misji prowadzenia parafii w Bashaw w Albercie. Odchodził z parafii MBKP z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. W naszej pamięci pozostał jako kapłan całkowicie oddany Bogu i wspólnocie parafialnej.

Po odejściu ks. Fidyki nowym proboszczem został ks. Sławomir Trzasko, który przyjechał do parafii po misjach w Paragwaju.

W tym czasie największym przedsięwzięciem w parafii była budowa rezydencji dla księży. Trzeba było zburzyć stary dom, który wcześniej zakupiono z myślą o nowej rezydencji a potem przystąpiono do budowy. Mając doświadczenie misyjne z dużym zrozumieniem popierał działalność Koła Przyjaciół Misji Św. Ksiądz Trzasko całym sercem angażował się w posługę duszpasterską w parafii..

W grudniu 1998 parafianie przeżyli radosny moment, kiedy ks.Trzasko ogłosił, że wszystkie długi parafialne zostały spłacone. Z nim parafia witała nowe millenium Mszą Świętą i całonocną adoracją.

Wiosną 2002 roku, ks.Trzasko odszedł z parafii do pracy w Toronto i obowiązki proboszcza w parafii przejął ksiądz Janusz Jajeśniak. Ks. Jajeśniak przyjechał do Kanady w roku 1997 i zaczął swą posługę duszpasterską od głoszenia rekolekcji wielkopostnych. Zaslugą ks. Jajeśniaka jest wprowadzanie polskich tradycji kościelnych. Jednym z przykładów jest pierwsza procesja Bożego Ciała ulicami w sąsiedztwie kościoła.

Nieustannie trwa praca z młodzieżą. W tym, między innymi, wyróżnia się utalentowana organistka siostra Ewa Barszcz, która prowadzi szkołę dziecięcą. Z inicjatywy ks. Jajeśniaka z okazji 15-lecia parafii, w dniach od 20 do 27 listopada w kościele odbyły się Misje Św, które prowadził misjonarz z Polski ksiądz Jarosław Wachowski,OMI, zakończone Mszą Św. odprawioną przez Arcybiskupa Edmontonu Thomasa Collinsa. Misje te były dużym wydarzeniem i głębokim przeżyciem religijnym dla całej wspólnoty parafialnej. Po uroczystej Mszy Św. z Arcybiskupem, w dolnej części kościoła odbył się uroczysty bankiet z udziałem wielu dostojnych gości. Wśród nich byli: Thomas Collins, Arcybiskup Diecezji Edmonton, ks. Janusz Błazejak,OMI, Ojciec Prowincjał, oraz John Szumlas, Konsul Honorowy RP w Edmonton.

Przyszłość parafii z pewnością będzie należeć do młodych parafian, którzy w ciągu tych 15 lat otrzymali w parafii takie Sakramenty Św. jak Chrzest, Komunia Św., Bierzmowanie, Sakrament małżeństwa, jak też i do nowych parafian przybywających do naszego miasta.

Osoby chętne do pracy w organizacjach parafialnych są zawsze mile widziane. 15 lat parafii Matki Bożej Królowej Polski w Edmonton to sukces nie tylko jej założycieli i parafian, lecz sukces całej Polonii edmontonńskiej, tej starszej i nowej emigracji. W organizowaniu nowej parafii było zaangażowanych wielu, setki ludzi, w tym całe rodziny, których nie sposób wymienić. Wszyscy oni włożyli znaczący wkład w miarę swoich możliwości.

Na zakończenie tego opisu pięknej historii parafii Matki Bożej Królowej Polski w Edmonton pragnę przytoczyć słowa wiersza Juliusza Słowackiego:

Żebyście trwali przy naszej wierze
Bo ona jedna nas strzeże,
Słońce nadzieją roznieca,
Słońcem w męczeństwie oświeca...
I to jest nasza najwznioślejsza droga:
Uczynić z życia - poemat dla Boga.

Zygmunt Cynar
Panorama Polska